

Sygn. akt **III AUa 1255/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Sędziowie: Małgorzata Woźniak-Zendran

del. Renata Pohl

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2020 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **J. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o emeryturę górniczą

na skutek apelacji J. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 14 sierpnia 2019 r. sygn. akt III U 283/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od odwołującego J. C. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Poznaniu kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Renata Pohl	Marta Sawińska	Małgorzata Woźniak-Zendran
-------------	----------------	----------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z 08.02.2019r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. Inspektorat w K. odmówił J. C. prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca nie udokumentował wymaganych 25 lat pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył J. C. domagając się jej zmiany i przyznania jemu prawa do emerytury górniczej, a także zasądzenia od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z 14.08.2019r. Sąd Okręgowy w Koninie (sygn. III U 283/19) oddalił odwołanie (punkt I), oraz zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. C. urodził się w dniu (...)

W dniu 20.11.2018r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej. Do wniosku odwołujący dołączył zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, załącznik do Rp-7, świadectwo pracy z (...) Sp. z o.o. w likwidacji oraz świadectwo wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą z dnia 29.08.2018r. wystawione przez (...) Sp. z o.o. w K..

Z powyższego świadectwa wynika, że J. C. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w likwidacji od 03.09.1984r. do 31.01.2018r. (z dniem 01.09.2013r. przejęty przez (...) S.A. w trybie art. 23¹ z (...) S.A., a z dniem 01.09.2014r. przejęty przez (...) Sp. z o.o. w trybie art. 23¹ z (...) S.A.) i w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na stanowiskach według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23.12.1994r:

- od 01.09.1987r. do 27.10.1987r. – rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle – zał. 2 pkt 32,
- od 02.11.1989r. do 31.07.1993r. – rzemieślnicy i inni robotnicy zatrudnieni stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle – zał. 2 pkt 32,
- od 01.08.1993r. do 31.01.2018r. - maszynista kolei górniczej na odkrywce i jego pomocnik – zał. 2 pkt 9.

Pozostałe okresy pracy:

- od 03.09.1984r. do 30.06.1987r. – uczeń,
- od 01.07.1987r. do 31.08.1987r. – urlop bezpłatny,
- od 28.10.1987r. do 03.10.1989r. – wojsko,
- od 04.10.1989r. do 01.11.1989r. – ustawowa przerwa po wojsku.

W toku prowadzonego przez organ rentowy postępowania wyjaśniającego zakład pracy poinformował, że świadectwo wykonywania pracy górniczej J. C. z dnia 29.08.2018r. zostało wystawione na podstawie dokumentów źródłowych, tj. umów o pracę, angaży, porozumień i wypowiedzeń oraz że J. C. nie stawał przed Komisją Weryfikacyjną. Ponadto zakład pracy wyjaśnił, że J. C. w okresach od 01.09.1987r. do 27.10.1987r. i od 02.11.1989r. do 31.01.2018r. pracował na Oddziale Kolei (...). Nadto zakład pracy przesłał do ZUS kopie angaży za wskazane przez organ rentowy okresy oraz charakterystykę sporządzoną na stanowisku maszynista kolei górniczej na odkrywce i jego pomocnik.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego organ rentowy zaskarżoną decyzją z dnia 08.02.2019r. odmówił J. C. prawa do emerytury górniczej. Organ rentowy nie uwzględnił odwołującemu żadnego okresu zatrudnienia jako okresu pracy górniczej.

Okolicznością sporną w przedmiotowej sprawie było to czy ubezpieczony posiada wymagany okres pracy górniczej w wymiarze co najmniej 25 lat.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji ustalił, że J. C. w dniu 03.09.1984r. został zatrudniony w Kopalni (...) w celu nauki zawodu. Po ukończeniu tej nauki odwołujący w okresie od 01.07.1987r. do 31.08.1987r. przebywał na urlopie bezpłatnym, a od dnia 01.09.1987r. został zatrudniony na stanowisku ślusarz, na którym pracował do dnia 27.10.1987r. Następnie, w okresie od 28.10.1987r. do 03.10.1989r., odwołujący odbywał służbę wojskową, a w okresie od 04.10.1989r. do 01.11.1989r. przebywał na ustawowej przerwie po wojsku. Od dnia 02.11.1989r. J. C. został ponownie zatrudniony w Kopalni (...) na stanowisku ślusarz w Oddziale Kolei (...). W dniu 09.07.1993r. zdał egzamin ścisły na młodszego maszynistę elektrycznych pojazdów trakcyjnych i w dniu 01.08.1993r. został przeniesiony na stanowisko pomocnika maszynisty elektrowozu na Oddziale Kolei Górniczej. Następnie, w dniu 05.07.1994r. odwołujący zdał egzamin ścisły na maszynistę elektrycznych pojazdów trakcyjnych i w dniu 01.12.1994r. został zatrudniony na stanowisku maszynista elektrowozu. W okresie od 01.04.1996r. do 31.01.2018r. J. C. pracował natomiast jako maszynista kolei górniczej na odkrywce na Oddziale Kolei Górniczej.

Z nadesłanej przez zakład pracy charakterystyki stanowiska pracy wynika, że do podstawowych zadań J. C. zatrudnionego jako maszynista kolei górniczych na odkrywce należały prace związane z ładowaniem złoza z załadowni węgla znajdujących się na odkrywkach A. i K. na wagony węglowe, a następnie przewóz tego złoza do Elektrowni (...). Transport złoza odbywał się po trasach węglowych na terenie Kopalni (...). Do zakresu podstawowych czynności maszynisty należał: załadunek wagonów węglowych, który odbywał się na polecenie Operatora (...), kontrola stanu technicznego wagonów węglowych, kontrola zabezpieczenia mechanizmów otwierania wagonów przed załadunkiem, wykonywanie prac manewrowych w obrębie załadowni węgla oraz sprzęganie i rozprzęganie lokomotywy ze składem węglowym, w okresie zimowym odkuwanie zmarzliny węglowej z klap wagonowych, wykonywanie czynności w zakresie prowadzenia ruchu na podstawie Regulaminu (...) Kolei Górniczej oraz przestrzeganie przepisów BHP obowiązujących na terenie Zakładu (...).

Poczynione na podstawie dokumentów z akt osobowych ustalenia zostały potwierdzone zeznaniami świadków A. K. (1) i P. P. oraz zeznaniami odwołującego.

Świadkowie zeznali, że odwołujący pracował w Oddziale Kolei (...). Na początku pracował jako ślusarz-mechanik i wykonywał prace związane z utrzymaniem taboru. Pracował wówczas na bazie. Świadkowie potwierdzili, że w 1992r. odwołujący ukończył kurs pomocnika maszynisty i został zatrudniony na stanowisku pomocnika maszynisty. Pracował na składach przewożących węgiel do Elektrowni A.. Załadownia znajdowała się w odległości około 6-7 km od elektrowni. Świadkowie wyjaśnili, że system kolejowy rozpoczynał się od załadowni, gdzie kończył się ciąg przenośników. Skład podstawiany był pod urządzenia załadownicze, a załadunek odbywał się przy pomocy urządzeń załadowniczych. Załadunek trwał około godziny albo dłużej. Po załadunku odbywał się transport do elektrowni. Przejazd trwał około 15 minut, a rozładunek 10 minut. Była to praca w systemie 4-brygadowym. Po powrocie do załadowni trzeba było sprawdzić stan techniczny pociągu. W czasie dniówki wykonywano 5-6 kursów albo mniej. Maszyniści zajmowali się dokonywaniem przeglądów składu i drobnymi naprawami.

Odwołujący zeznał, że był zatrudniony w kopalni od września 1984r. Od 1987r. pracował jako ślusarz-mechanik na Oddziale Kolei (...) i zajmował się remontowaniem elektrowozów. Po powrocie z wojska wrócił do pracy do Oddziału Kolei (...) i wykonywał te same obowiązki. Pracował na bazie, a remonty odbywały się na bocznych torach. Odwołujący zeznał, że po ukończeniu kursu pomocnika maszynisty w sierpniu 1993r. został zatrudniony na stanowisku pomocnika maszynisty. Pracował w systemie 4-brygadowym. Wyjaśnił, że załadunek odbywał się w załadowni i trwał około godziny, a nawet dwóch. Przejazd do elektrowni trwał natomiast 15 minut. Maszyniści dokonywali też przeglądów składu, sprawdzali załadunek, dokonywali drobnych przeglądów i napraw.

Reasumując powyższe Sąd I instancji przyjął, że J. C. pracował w Kopalni (...), a następnie w Kopalni (...) i (...). Oddział Kolei (...) zajmował się załadunkiem węgla, transportem węgla z odkrywek do elektrowni oraz wyładunkiem węgla w elektrowni. Linia kolejowa służąca do transportu węgla do elektrowni rozpoczynała się w załadowni, do załadowni natomiast węgiel był transportowany z odkrywek za pomocą przenośników taśmowych.

J. C. w Oddziale Kolei (...) został początkowo zatrudniony na stanowisku ślusarz. Następnie pracował jako pomocnik maszynisty elektrowozu i wykonywał czynności takie jak wykonuje maszynista. Po ukończeniu kursu i zdobyciu niezbędnego doświadczenia pracodawca powierzył ubezpieczonemu stanowisko maszynisty elektrowozu, a następnie stanowisko maszynisty kolei górniczej. Jako maszynista odwołujący kierował składem kolejowym, którym transportowany był węgiel do elektrowni. Załadunek odbywał się w załadowni danej odkrywki, tam wnioskodawca podjeżdżał swoim składem kolejowym w celu załadunku węgla, a następnie po załadowaniu odwołujący torami kolejowymi przemieszczał węgiel do elektrowni. Tam następował wyładunek węgla i odwołujący wracał do załadowni, gdzie dyspozytor przydzielał mu kolejny załadunek. Długość drogi transportu pomiędzy załadownią a Elektrownią (...) wynosiła około 6-7 km. Czas przejazdu wynosił około 15 minut, czas załadunku wynosił około godziny, czasami nawet dłużej, natomiast rozładunek trwał około 10 minut. W trakcie jednej zmiany maszynista dokonywał kilku przejazdów z odkrywki do elektrowni.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym w pkt I oddalił odwołanie, w pkt II wyroku zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy zacytował treść art. 50a ust. 1 i 2 oraz art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że z niekwestionowanych ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, że w okresach od 01.09.1987r. do 27.10.1987r. i od 02.11.1989r. do 31.07.1993r. odwołujący pracował jako ślusarz w Oddziale Kolei (...) i zajmował się remontami elektrowozów. Pracował na bazie, a remonty elektrowozów przeprowadzane były przy bocznych torach. W ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju praca nie odpowiada definicji pracy górniczej zawartej w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej - odwołujący bowiem nie pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu i ładowaniu ani przy przewozie nadkładu i złoża, czy też przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Następnie przytoczył fragment uzasadnienia wyroku z 30.01.2018 r. sygn. I UK 529/16 Sądu Najwyższego.

Sąd I instancji zaznaczył również, że z niekwestionowanych ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, że w okresie od 01.08.1993r. do 31.01.2018r. odwołujący pracował jako pomocnik maszynisty elektrowozu, maszynista elektrowozu, maszynista kolei górniczych na odkrywce i zajmował się przede wszystkim transportem węgla z poszczególnych odkrywek do elektrowni. Nie zajmował się więc transportem czy załadunkiem złoża na odkrywce. Zdaniem Sądu Okręgowego, zadania wykonywane przez ubezpieczonego w latach 1993 – 2018 nie miały również tak kwalifikowanego charakteru o jakim mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Jednocześnie zwrócił uwagę na utrwalone w tym zakresie orzecznictwo np. wyroki Sądu Najwyższego z 28.04.2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z 05.05.2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; z 23.10.2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718.

W ocenie Sądu I instancji system wydobywania węgla brunatnego kończy się na załadowni, a transport urobku z miejsca wydobywania odbywa się przenośnikami. Dalszy transport węgla do elektrowni, który jest wykonywany przy pomocy składów kolei górniczych nie jest natomiast tym transportem, o którym mowa w art. 50c ust 1 ustawy emerytalnej. Czynności i obowiązki odwołującego wykonywane na kolejowej trasie odstawy węgla od załadowni z odkrywek do elektrowni, zdaniem Sądu Okręgowego nie służyły bezpośrednio wydobywaniu kopalin i zwałowaniu nadkładu. Sąd Okręgowy podkreślił, iż koleje górnicze prowadzą transport wyłącznie od załadowni do elektrowni, a nie po terenie odkrywki. Tym samym praca odwołującego jako pomocnika maszynisty elektrowozu, maszynisty elektrowozu, maszynisty kolei górniczych na odkrywce i to niezależnie czy była wykonywana na załadowni czy też na pozostałej części trasy kolei górniczej, nie może być uznana za pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu I instancji praca odwołującego w powyższym okresie nie była wykonywana na odkrywce w jej merytorycznym, górniczym znaczeniu.

Skoro stanowisko pomocnika maszynisty elektrowozu, maszynisty elektrowozu, maszynisty kolei górniczych na odkrywce nie łączyło się z wykonywaniem czynności na odkrywce związanych bezpośrednio z wydobywaniem,

załadunkiem i przewożeniem nadkładów i złóż, miernictwem górniczym czy bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych – to nie miało ono charakteru pracy górniczej.

W ocenie Sądu Okręgowego uznać więc należało, że J. C. nie spełnił wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej.

Niespełnienie warunku legitymowania się wymaganym co najmniej 25-letnim okresem pracy górniczej łącznie z okresem pracy równorzędnej, czyni więc niezasadnym odwołanie J. C., w którym wnioskował o zmianę decyzji i przyznanie prawa do górniczej emerytury.

W konsekwencji – na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – Sąd Okręgowy oddalił odwołanie jako nieuzasadnione i orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – punkt II wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący J. C. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez wadliwe przyjęcie, że praca, którą wykonywał apelujący w spornych okresach czasu jako ślusarz, pomocnik maszynisty elektrowozu na Oddziale Kolei (...), maszynista elektrowozu na Oddziale kolei (...), nie jest pracą górniczą w myśl ww. przepisu;

b) art. 6 pkt 7, pkt 10 pkt 11 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze poprzez wadliwe przyjęcie, że praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornym okresie czasu nie była pracą na odkrywce;

c) art. 50b ustawy emerytalnej, poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z zeznań świadków A. K. i P. P. wynika, iż ponad połowa czasu pracy odwołującego jako maszynisty i pomocnika maszynisty wykonywana była na odkrywce, w związku z tym powinna zostać uwzględniona jako okres pracy górniczej;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: przeprowadzenie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, ze względu na:

- nieustalenie zakresu pojęcia „odkrywka”;

- nieustalenie, że załadunek nadkładu odbywał się na tym samym poziomie i w niewielkiej odległości od maszyn urabiających;

- nieustalenie, że ponad połowa czasu pracy odwołującego odbywała się na odkrywce – na tym samym poziomie i w niewielkiej odległości od maszyn urabiających;

- pominięcie dowodu z dokumentacji zdjęciowej (3 zdjęć z okolicy załadowni), wskazujących na granice odkrywki i przebieg torów kolejowych i załadowni na odkrywce;

w konsekwencji prowadzące do:

3. sprzeczności istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegające na przyjęciu, że odwołujący świadczył pracę na odcinku załadowni – elektrownia, a więc poza terenem odkrywki, nie zajmował się transportem czy załadunkiem złoża na odkrywce, a co za tym idzie nie wykonywał pracy górniczej.

Wskazując ww. zarzuty odwołujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyjęcie, że odwołującemu J. C. przysługuje prawo do emerytury górniczej,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego,

Wniósł nadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych,

Odwołujący jednocześnie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonych dokumentów:

- opinii biegłego sądowego z zakresu górnictwa S. G.;
- opinii Akademii (...) w K.

na okoliczność wykazania, iż praca odwołującego jako pomocnika maszynisty i maszynisty odbywała się na terenie odkrywki i była pracą górniczą.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od odwołującego J. C. na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesioną przez odwołującego apelację uznać należy za bezzasadną.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd I instancji rozpoznał sprawę prawidłowo i starannie, przeprowadzając właściwie postępowanie dowodowe, a ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zasługuje na aprobatę i nie pozwala uznać, że doszło do przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji powołał trafnie obowiązujące w tej mierze przepisy, które prawidłowo zastosował i zinterpretował, nie naruszając zaskarżonym rozstrzygnięciem przepisów procesowych ani przepisów prawa materialnego. Dlatego też Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalony stan faktyczny i rozważania prawne przytoczone przez Sąd Okręgowy, stąd nie ma też potrzeby przytaczania ich w całości.

Argumenty przedstawione przez odwołującego w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Spór stron w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy odwołujący J. C. wykazał wymagany, 25-letni staż pracy górniczej lub równorzędnej, w tym co najmniej 15-letni staż pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co uzasadniałoby przyznanie mu prawa do emerytury górniczej w wieku 50 lat.

Przesłanki warunkujące przyznanie prawa do emerytury górniczej określone zostały w art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stanowi, że górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: (1) ukończył 55 lat życia; (2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1; (3) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

W myśl art. 50a ust. 2 cyt. ustawy wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

Przepisy art. 50c ust. 1 i ust. 2 wskazanej ustawy precyzują, jakie zatrudnienie uznaje się za pracę górniczą, a jakie za pracę równorzędną z pracą górniczą. W myśl art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy (który wyłącznie mógł mieć znaczenie dla

rozstrzygnięcia tej sprawy co do jej istoty) za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin.

Wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą, zawiera załącznik nr 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23.12.1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (§ 2). Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. W załączniku nr 2 w pkt 9 ujęte zostało stanowisko maszynisty kolei górniczej na odkrywce i jego pomocnika.

Rację ma Sąd I instancji podkreślając, że o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej decyduje rodzaj faktycznie wykonywanej pracy, odpowiadający wymaganiom ustawowym (wyroki SN z 25.03.1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z 22.03.2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z 2.06.2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Co jednak nie mniej istotne, to że to nie przepisy ww. rozporządzenia oraz jego załączników decydują o rozumieniu pracy górniczej, a wyłącznie treść ustawy. Analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy, czyli zapis np. z pkt 9 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23.12.1994 r. Rozporządzenie wykonawcze nie może bowiem dawać więcej uprawnień niż wynika to z przepisów ustawy, które winny stanowić podstawę wyjściową do oceny czy dana praca może być uznana za pracę górniczą (por. stanowisko SN wyrażone w wyrokach z 8.04.2010 r., I UK 337/09, Legalis, oraz z 28.04.2010 r., I UK 339/09, Legalis). Wymaga wskazania, że przepisy normujące omawiane zagadnienia muszą być wykładane ściśle.

Jak podkreślił również Sąd Najwyższy w wyroku z 12.05.2010 r., I UK 30/10 (LEX nr 590314), nie każda praca w kopalni węgla brunatnego, która funkcjonalnie związana jest z eksploatacją odkrywki, jest pracą górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. To, co stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej, określa ustawa. Analiza w ocenie pracy górniczej powinna koncentrować się na ustawowych warunkach pracy górniczej (pojęciu tej pracy), a nie na samej nazwie stanowiska. Natomiast punktem wyjścia w ocenie pracy górniczej nie może być przepis wykonawczy do ustawy, gdyż określa on właśnie jedynie nazwę stanowiska. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej.

W tej sprawie sporne było nie tyle to, czy praca faktycznie wykonywana przez odwołującego odpowiadała tej z punktu 9 i 32 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 1994 r., ale właśnie przede wszystkim to, czy ta praca mogła być uznana za pracę górniczą.

Wykaz stanowisk pracy, określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23.12.1994 r., odnosi się bowiem do zadań pracownika górniczego tylko, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru, określonego na mocy art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Oznacza to, że nie każda praca wykonywana podczas zatrudnienia w kopalni węgla brunatnego uprawnia do szczególnej emerytury, jaką jest emerytura górnicza. W realiach niniejszej sprawy, zajmowanie któregośkolwiek z wymienionych w załączniku nr 2 stanowisk mogłoby być uznane za pracę górniczą tylko wówczas, gdyby wykonywane przez J. C. czynności związane były bezpośrednio z zatrudnieniem na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w

przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalni węgla brunatnego (art. 50c ust. 1 pkt 4).

Tymczasem Sąd I instancji, przeprowadziwszy prawidłowe postępowanie dowodowe oraz wskutek poddania zebranego materiału wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c., prawidłowo wywiódł, że decyzja organu rentowego była słuszna, a odwołujący nie spełniał warunków do przyznania emerytury górniczej.

Z trafnych ustaleń dokonanych przez Sąd meriti wynikało, że w okresach spornych od 01.09.1987 r. do 31.01.2018 r. odwołujący był zatrudniony: w okresie od 01.09.1987 r. do 27.10.1987 r. i od 02.11.1989 r. do 31.07.1993 r. na stanowisku ślusarza w Oddziale Kolei (...) i zajmował się remontami; oraz że w okresie od 01.08.1993 r. do 31.01.2018 r. odwołujący pracował jako pomocnik maszynisty elektrowozu, maszynista elektrowozu, maszynista kolei górniczych na odkrywce i zajmował się przede wszystkim transportem węgla z poszczególnych odkrywek do elektrowni.

Zaliczenie tych spornych okresów do stażu pracy górniczej wymagało jednak nie tylko ustalenia, że odwołujący J. C. wykonywał czynności przy przewozie nadkładu i złoża, lecz także, a w istocie przede wszystkim, że były one realizowane na odkrywce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że pod tym pojęciem należy rozumieć teren, gdzie jest rzeczywiście prowadzone wydobycie węgla. Należy również zauważyć, że Sądowi wiadomym jest z urzędu w związku z rozpatrywaniem innych spraw tego rodzaju, że transport węgla z miejsca jego wydobycia odbywa się w pierwszej kolejności za pomocą przenośników taśmowych, względnie przy użyciu samochodów ciężarowych w miejscach, gdzie nie ma możliwości wykorzystania takich przenośników. Zatem do przewozu węgla na terenie samej odkrywki nie wykorzystuje się kolei, co niewątpliwie podyktowane jest względami ekonomicznymi, gdyż z uwagi na częste zmiany miejsc wydobycia węgla nieoptymalnym jest budowanie sieci kolei na samej odkrywce.

Oceniając cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji słusznie przyjął, że odwołujący nie legitymuje się wymaganym co najmniej 25-letnim okresem pracy górniczej łącznie z okresem pracy równorzędnej i nie spełnia wszystkich przesłanek do nabycia prawa do emerytury górniczej. Zadania wykonywane przez odwołującego w latach 1993-2018 wykonywane były na kolejowej trasie odstawy węgla od załadowni ze wszystkich odkrywek do elektrowni, nie służyły bezpośrednio wydobywaniu kopalin i zwałowaniu nadkładu. Koleje górnicze prowadzą transport wyłącznie od załadowni do elektrowni, a nie po terenie odkrywki.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że niewątpliwie skład pociągów przewożący nadkład nie jest urządzeniem wydobywczym. Dlatego też jak słusznie zauważył Sąd I instancji system wydobywania węgla brunatnego kończy się na załadowni, a transport urobku z miejsca wydobycia odbywa się przenośnikami. Dalszy transport węgla do elektrowni, który jest wykonywany przy pomocy składów kolei górniczych nie jest natomiast tym transportem, o którym mowa w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej. Z kolei czynności i obowiązki odwołującego wykonywane na kolejowej trasie odstawy węgla od załadowni z odkrywek do elektrowni, nie służyły bezpośrednio wydobywaniu kopalin i zwałowaniu nadkładu. Tym samym charakter pracy odwołującego nie miał bezpośredniego związku z zatrudnieniem na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Ww. zadania ubezpieczonego nie miały tak kwalifikowanego charakteru. Żadnej z prac, o których mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej J. C. nie wykonywał. Jakkolwiek świadczył on prace związane z utrzymaniem w prawidłowym stanie technicznym szeroko pojętej infrastruktury kolejowej służącej do przewozu węgla to jednak czynności te były realizowane w zasadniczej mierze poza terenem odkrywki, którą należy rozumieć jako teren, na którym wykonywane są prace związane z wydobywaniem nadkładu i złoża. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie budzi bowiem wątpliwości, że Oddział Kolei (...), w której odwołujący był zatrudniony zajmuje się transportem węgla z odkrywek do elektrowni, natomiast nie zajmuje się transportem węgla na odkrywce, bowiem tak węgiel jest transportowany do załadowni przenośnikami taśmowymi

W błędzie był zatem skarżący twierdząc, że ustawa nie podaje od jakiego do jakiego miejsca praca w strukturze kolei górniczych jest uznawana jako praca górnicza – jest bowiem wprost przeciwnie. Charakteru pracy na odkrywcę nie przydaje zatrudnieniu odwołującego to, że tylko częściowo torowisko kolejowe mieściło się na jej terenie, gdyż podstawowa czynność praca w oddziale kolei górniczych – odbywała się w większości i tak poza tym obszarem. Przeto praca odwołującego, wykonywana w innych warunkach niż wyłącznie na odkrywcę, nabierała w okolicznościach tej sprawy charakteru pracy wykonywanej na zasadach nieodbiegających od pracy wykonywanej przez innych pracujących na kolei przy obsłudze i umożliwieniu transportu towarów drogą kolejową. Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut odwołującego, w którym zarzucał niewyjaśnienie nie terminu pracy na odkrywcę.

Z zebranych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodów, w tym z relacji przekazanej przez przesłuchane w sprawie osoby, jednoznacznie wynikał charakter wykonywanych przez J. C. czynności, który nie odpowiadał warunkom pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Uznać należało, że odwołujący nie udowodnił na dzień ukończenia 50 roku życia wymaganego okresu wykonywania 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, a tym samym nie spełnił wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej. Uprawnienie do emerytury górniczej wynika z wykonywania określonej pracy górniczej, a nie jakiegokolwiek pracy wykonywanej na terenie kopalni, czy też pracy wykonywanej poza terenem kopalni. Z kolei prace związane z działaniem oddziału kolei górniczych w ciągu technologicznym odstawy węgla od miejsca jego wydobywania do miejsca rozładunku na estakadach elektrowni odbywa się poza odkrywką, co skutkowało musi brakiem uznania okresów takiej pracy za okresy pracy górniczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie wniosków odwołującego o przeprowadzenie dowodu z opinii Akademii (...) oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego S. G.. W uznaniu Sądu Apelacyjnego do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego należy ostateczne rozstrzygnięcie w zakresie uznania określonych czynności pracowniczych za pracę górniczą w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej wskazanych wyżej. Po pierwsze, dopuszczenie takiego dowodu należy uznać za uzasadnione w sytuacji, gdy zachodzą umotywowane wątpliwości co do związku czynności wykonywanych przez wnioskodawcę z pracami wyszczególnionymi w przywołanych przepisach. W okolicznościach niniejszej sprawy takie wątpliwości jednak nie występowały, wszak kwalifikacja spornych okresów zatrudnienia nie była uzależniona od oceny związku czynności wykonywanych wówczas przez odwołującego z pracami ujętymi w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, lecz uwarunkowana była oceną charakteru świadczonej pracy z uwzględnieniem miejsca jej wykonywania. Skoro zaś z zebranych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodów, w tym z relacji przekazanej przez przesłuchane w sprawie osoby, jednoznacznie wynikał charakter wykonywanych przez ubezpieczonego czynności, który nie odpowiadał warunkom pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, to nie można było inaczej ocenić spornego zatrudnienia, a już tym bardziej oczekiwać tego od biegłego. Po drugie zważyć należało, iż spór w tej sprawie sprowadzał się jedynie do dokonania oceny prawnej, czy praca wykonywana w ww. okresach przez odwołującego była pracą górniczą w rozumieniu wskazanego przepisu, a która to ocena należała tylko do Sądu orzekającego, a nie do biegłego. Nieuzasadnione było więc w ogóle powołanie takiego dowodu w rozpoznawanej sprawie.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym

ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Apelacja odwołującego nie zawiera żadnych merytorycznych argumentów ograniczając się do polemiki z ustaleniami Sądu i brakiem dowodów przeciwnych, sprowadzała się wyłącznie do przedstawienia własnej oceny zgromadzonych dowodów (w tym zeznań świadków) i interpretacji przepisów ustawy emerytalnej.

Uznając zarzuty apelującego J. C. za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację – punkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzono od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł – punkt 2 sentencji wyroku.

Renata Pohl Marta Sawińska Małgorzata Woźniak-Zendran